

NASZE ABC

Przymus wewnętrzny i zewnętrzny

Najistotniejszym źródłem obecnego kryzysu jest zerwanie wszystkich więzów, nie wyłączając więzów moralnych. Dzieła tego dokonano w ciągu lat stukilkudziesięciu. Chciano pozostawić całkowitą swobodę, niekrepowaną ani prawami boskimi, ani ludzkimi. Pozostawiono całkowitą swobodę najbardziej prymitywnym instynktom ludzkim, upatrującym jedyny cel życia w pogoni za zyskiem.

Toteż pierwsze próby budowania życia na nowych podstawach poszły po linii ograniczania wolności ludzkiej. Uważano za rzecz najpilniejszą położenie kresu anarchii, wywołanej ideologią liberalną. Chwycono się w tym celu środków przymusu zewnętrznego, wysunięto ideologię silnej władzy. Wybrano tę drogę również dlatego, że dużą rolę w kierunkach, przebudowyjących społeczeństwa odgrywali ludzie prymitywni, sami nieposiadający dość silnych więzów wewnętrznych, ludzie, dla których przedewszystkiem skutecznym był przymus zewnętrzny.

To pójście po drodze przymusu zewnętrznego jest głównym źródłem istniejącego lub nadchodzącego kryzysu wszystkich prądów, które usiłowały budować życie na nowych podstawach, a więc faszyzmu, socjalizmu narodowego i częściowo bolszewizmu. Czołowiek kultury europejskiej, wychowany na zasadach chrześcijańskiej wolności nie może wytrzymać w bezwzględnych więzach przymusu, jaki nań usiłuje się nałożyć. Twórczość — atrybut wolnego człowieka musi słabnąć, wtedy, gdy się społeczeństwo zmienia na jedne wielkie kosza-ry.

Cheąc znaleźć istotne wyjście trzeba sięgnąć głębiej. Trzeba dać żyć do obudzenia drzemających w człowieku zasad moralnych, do przywrócenia przytłumionych w człowieku instynktów społecznych. Trzeba, by człowiekiem znówu rządziły dobroć i przyjaźń, a nie egoizm i wrogość. Trzeba, by człowiek przyszedł do siebie, by przyszedł do siebie, by przyszedł do siebie.

Przymus zewnętrzny będzie musiał istnieć zawsze. Złoty wiek, w którym przymus byłby niepotrzebny, jest niemożliwy w stosunkach doczesnych. Zakres jednak stosowania przymusu może być rozmaity w zależności od czasu i społeczeństwa, w którym ma być stosowany. W okresach przejściowych taki, jak obecny może istnieć konieczność szerszego stosowania przymusu zewnętrznego. Nigdy jednak nie wolno zapominać o tym, że jest on tylko smutnym, ale koniecznym wyjątkiem, zasadą zaś która winna przyswiecać jest wolność jednostki.

Zwłaszcza pamiętać o tem trzeba w społeczeństwie polskim, mającym tak silne tradycje państwa. Społeczeństwo polskie pracuje z o wiele większym efektem, gdy kieruje nim nie narzucony mu przymus zewnętrzny, ale przymus dobrowolnie przyjęty. Historia daje nam niezliczone tego przykłady. Gdy jednak działanie dobrowolne zawiedzie, a interes narodu będzie zagrożony, to wtedy oczywiście nie wolno się cofać przed bezwzględnie stosowaniem przymusu zewnętrznego. Lecz prawdziwa droga do potęgi narodu prowadzi jedynie przez swobodę twórczą jednostki, dopiero wtedy naprawdę tworzy się i czyni. Ta wolność może być tem większa, im w społeczeństwie mocniej ugruntowane są zasady moralne, im jednostki, z

Jaki jest układ sił w warszawskich zgromadzeniach okręgowych

Podaliśmy wczoraj ogólne cyfry, odnoszące się do składu okręgowych zgromadzeń wyborczych na terenie Warszawy. Jak się okazuje ze szczegółowego wykazu delegacji rozdzielają się między rozmaite grupy i stowarzyszenia w sposób bardzo nierównomier-ny.

I tak na 74 delegatów związków zawodowych równo połowa, bo 37 delegatów przypada na związki klasowe, Z. Z. Z. ma 21 delegatów, chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe 14, żydzi (Poalej - Sijon) 2. Najwięcej delegatów (16) przypada na okręg II (Nalewki), w którym też jest największa przewaga związków klasowych, w pozostałych okręgach ogólna liczba delegatów związków zawodowych wynosi 11 do 12. W żadnym okręgu delegaci związków zawodowych nie osiągnęli czwartej części członków zebrania, nawet razem z delegatami związków pracowniczych mogliby wybrać swoich kandydatów tylko w okręgu III (Wola) i VI (Praga).

Wśród delegatów związków pracowniczych (których jest razem 39) na Unję Z. Z. Pracowników Umysłowych przypada ogółem 12 delegatów, na pracowników miejskich 7, na rozmaite kategorie urzędników i funkcjonariuszów państwowych 18, związki żydowskie mają 2 mandaty (nauczyciele i artyści teatralni).

Wśród organizacji kobiecych, mających w każdym okręgu po 5

delegatów (mają razem 30) prymwioda rodzina policyjna (7), rodzina wojskowa (4), Z. P. O. K. (5), dwa związki katolickie (razem 8), Związek Pań Domu (2), na organizacje żydowskie przypada 4 mandaty. Narodowej Organizacji Kobiet nie wyznaczono żadnego przedstawicielstwa.

Delegatów Izby Handlowej najwięcej jest w II okręgu (17), najmniej w VI Praskim (7). Podobny stosunek zachodzi wśród delegatów Izby Rzemieślniczej (11 w II okręgu i 3 w VI). Obie grupy mogą tylko występując łącznie wystawić kandydatów w okręgu

II i V (al. Ujazdowska). Przedstawiciele inteligencji pracującej i zawodów wolnych mogą jedynie w okręgu I (Śródmieście) wysunąć własnego kandydata, jeśliby głosowali łącznie z przedstawicielami Uniwersytetu.

W sumie więc sytuacja jest taka, że najprawdopodobniej tylko grupa delegatów, wyznaczonych przez tymczasową radę miejską będzie mogła w każdym okręgu wysunąć swoją czwórkę kandydatów. Wysłanie kandydatów przez inne grupy możliwe jest tylko w niektórych okręgach i naogół bardzo wątpliwe.

Burze i ulewę nad Małopolską i Warszawa Kule gradowe wagi ćwierćkilowej Od niepamiętnych czasów — po raz pierwszy

Burza nad Warszawą

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przeszła nad Warszawą gwałtowna burza z licznymi piorunami, połączona z ulewą, deszczem, który trwał przez kilka godzin.

W czasie burzy piorun uderzył w jednopiętrowy dom, należący do sukcesorów Eleonory Smiesznej, przy ulicy Kolskiej 20, na tyłach emmentary żydowskiego przy ulicy Okopowej. Piorun uderzył w mieszkanie Wincentego

Galazki, dorozkarcza z zawodu, poraził jego córkę 26-letnią Stefanię Gmurzyńską oraz żonę szofera, Stanisławę Żochowską. W dalszym ciągu piorun wpadł do mieszkania Władysława Drozdów, gdzie poraził lekko 31-letnią Agnieszkę Drozdową, Irenę Drozdową oraz Stanisława Pietruszkę i jej męża, Jana, stojących na korytarzu. Wezwano lekarza, który po udzieleniu pomocy, polecił Gmurzyńską przewieźć do szpitala Wolskiego.

Również wskutek uderzenia piorunów zostało spalonych 7 motorów tramwajowych, m. inni przy ulicy Grochowskiej piorun uderzył w tramwaj linii 24, i przy ulicy Mirowskiej w tramwaj linii 5. Jeden z piorunów około godziny 12-ej, uderzył w transformator sekcijny, łączący radiostację z elektrownią w Pruszkowie.

Skutki ulewy Ulewa, szalejąca nad Warszawą przerwała komunikację tramwajową pod wiaduktem około Dworca Gdańskiego, gdzie zostały zalane całkowicie tory tramwajowe. Na Dworcu Głównym przejścia z dworca starego na nowy zostały również zalane wodą. Zalane są również schody na Dworcu Wileńskim, gdzie publiczność musiała chodzić po deskach, położonych przez służbę.

Powódź na Grochowie

Najbardziej ucierpiała dzielnica grochowska, gdzie zostało zalanych kilka ulic, a na których znajdują się pod wodą ogrody, domy mieszkalne i podwórza. Najbardziej zagrożony jest dom przy ulicy Pułtuskiej, należący do pracownika straży ogniowej, Aleksandra Borsy. Poza tym uszkodzone są domy sąsiednie. Prowadzone tam roboty ziemne zostały zniszczone. Mieszkańcy tych ulic zawiadomili straż ogniową, która posłała moto - pompe dla usunięcia wody. Policja XVII komisariatu wysłała kilku policjantów, celem strzeżenia mieszkańców przed ewentualnym okradzeniem.

W godzinach popołudniowych znów nad Warszawą rozpuściła się nowa burza, jednak tym razem pioruny padały w dzielnicach podwarszawskich. Deszcz, który spadł, pozostawiał szereg przejazdów tramwajowych, jak np. na ulicy Górczewskiej i w okolicach Dworca Gdańskiego.

Półfuntowy grad

PRZEMYSŁ, 20. 7. (PAT). — Nad miejscowościami Nowa Grobla, Oleszyce i Lubaczów na przejeździe między Jarosławem a Ruską w woj. lwowskim szalała wczoraj wieczorem katastrofalna burza, połączona z gwałtownymi ulewami.

Rada Naczelna Z.Z.Z. Radzi o wyborach

Wczoraj od rana odbywał się zjazd rady naczelnej sanacyjnego związku związków zawodowych. Obradował on w lokalu związku przy ulicy Trębackiej, a na porządku dziennym była sprawa nowej ordynacji wyborczej i ustosunkowanie się do wyborów. Referaty wygłosili: b. premier

Moraczewski oraz sekretarz generalny związku, p. Szuriga. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnego wieczoru. Większość mówców wypowiedziała się za wzięciem udziału w wyborach. Ostateczna decyzja ogłoszona będzie w dniu dzisiejszym.

O 20.000 wzrosła ilość żydów w Berlinie

BERLIN, 21. 7. (PAT). Według statystycznych danych przyrwył żydów do Berlina wzrósł w ostatnim roku b. znacznie. Przybyło

mianowicie 20.000 żydów, wyjechało zaś 2.000. Żydzi przyjeżdżają do Berlina głównie z prowincji niemieckiej.

Ślup żelazny runął na dorożkę Prąd elektryczny zabił konia

KRAKÓW, 20. 7. (PAT). Dziś na ul. Kazimierza Wielkiego tramwajowy przewód elektryczny, runął razem z przewodami na przejeżdżającą wówczas dorożkę konna.

Skutkiem porażenia koń zginął na miejscu. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Smierć 15 osób w samolocie strąconym przez burzę

BERN, 20. 7. (PAT). — Z Mesocco Valle (w kantonie Gryzonów) donoszą, że spadł tam samolot holenderski. Ofiarą katastrofy padło 13 osób zabitych, wśród nich 2 Anglików, inni są to Niemcy i Holendrzy. Katastrofa została spowodowana przez burzę. Pilot wśród ciężkich chmur usiłował kilkakrotnie lądować, ale nie mógł trafić na odpowiedni teren i wreszcie aparat spadł z wysokości 200 mtr.

BERN, 20. 7. (PAT). — Samolot holenderski, który uległ dziś katastrofie w pobliżu Mesocco około wsi San Giacomo odbywał loty na linii Medjolan - Amsterdam via Zurich-Frankfurt. Samolot spadł na las sosnowy. Wśród 12 zabitych jest 10 pasażerów, a 3 osoby z obsługi samolotu.

RZYM, 20. 7. (ATEU). W pobliżu miejscowości Bellinzona wy-

darzyła się dziś popołudniu poważna katastrofa samolotowa. Według dotychczasowych doniesień 15 osób poniosło śmierć. Wypadku uległ trzymotorowy holenderski samolot komunikacyjny, kursujący na trasie Medjolan - Amsterdam. Powodem wypadku była gwałtowna burza. Istnieje przypuszczenie, że piorun uderzył w samolot. W chwili katastrofy panowała gęsta mgła. Dopiero po pewnym czasie zdołano ustalić, że samolot opadł na ziemię. Spośród szóstki strąconego samolotu wydobyto zwłoki 14 osób oraz ciężką kobietę, która zmarła w szpitalu. Przypuszczalnie pod szczątkami samolotu znajduje się jeszcze 13-letni chłopiec, który dotychczas nie został odnaleziony. Wszyscy pasażerowie byli Holendrami. Aparat został całkowicie strącony, lecz nie spłonął.

Ultimatum japońskie Grozi wojna

LONDYN, 20. 7. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Dajreanu: Zatarę pomiędzy państwem Mandżukuo popartem przez Japonię i Mongolję przybiera groźniejszy obrót. Armia Kwantungu wystosowała do Mongolji prawdziwe ultimatum, oświadczając, że całkowicie popiera stanowisko Mandżukuo w ostatnim zatargu granicznym, pomimo, że Mongolja zgadza się na rozważenie

nie przez specjalną komisję tego zatargu w ultimatum armia kwan- tuńska zapowiada, że siłą usunie wojska mongolskie z okręgów pogranicznych.

Marsz. Piłsudski w Pikiliszkach

WILNO, 20. 7. (PAT). — W sobotę rano pociągami pospiesznymi przybyła do Wilna wraz z córkami Wandą i Jadwigą pani Aleksandra Piłsudska. Pani marszałkowa po krótkim pobycie w Wilnie, gdzie odwiedziła kościół św. Teresy, w którym spoczywa urna z sercem Marszałka oraz prochy jego matki odjechała do Pikilisk.

których się ono składa, mają silniejsze instynkty społeczne, im mniej jest w narodzie osobników, niezwiązanych z przeszłością i przyszłością narodu. J. K.

Bolszewicki donżuan zmusił do uległości 852 kobiety w drodze służbowej

MOSKWA, 20. 7. (PAT). — W Moskwie rozpoczął się proces byłego dyrektora oddziału „Inturista” Meschi o zmuszenie podwładnych mu pracowników do uległości w drodze służbowej oraz o rozkład obyczajowy. W notесie oskarżonego znaleziono adresy 852 kobiet. Figurując na liście zasłużonych rewolucjonistów Meschi, jak okazało się, był karany za carat jako złodziej, a za czasów „nepu- za” spekulację brylantami. Pomi-

mo to Meschi kandydował swego czasu do Stowarzyszenia Starych Bolszewików i był polecany przez komunistów.

ATENY, 21. 7. (PAT). Jak donosi prasa, generał w stanie spoczynku Vlachovannis został poważnie raniony przez pewnego monarchistę w chwili, gdy przemawiając na zgromadzeniu ludowym nawoływał do wypowiedzenia się za ustrojem republikańskim.